



REFERRAT

22nd Nov

1300

REFERAT
STORYCZNY
CZ. W. 3

Wielki Marzec

5300

W dniu 19 czerwca 1939 r. na workach przyto-
żonych władz polowych przekroczym granic
litewską w miejscowości Zawary, gdzie dostadłem
internowany. W lipcu 1940 r. po oficjalnym
zejściu Litwy przed wyjazd sowieckie zostały
wywiezione do obozu w I. S. S. R. w m. Kozielec.
Dochodziło staranie się nam dać odnie pryncy-
palizację pod kaidym reglender. Następnie
płynęła fala agitacji w formie wychwalania ustroju
sowieckiego, wielkich sukcesów politycznych, ekonomicznych
i wojennej ustroju w Polsce. Masa oficerów N. R. W. S.
napływająca do obozu, którzy wiadali językiem polskim
i ci wychwalali ustroj sowiecki, ganiąc to wszystko co
było nie sowieckie, a tymczasem Polska. Agitacja
nie dawała porażenia. Lecieli tu indy-
widualne przesłuchania pod presją której nie radzić
były wypadki kłosa i groźb - nawet dostronku do
władz internowanych, powstających pod okupacją
sowiecką. Warunki w obozie Kozielec uciążli-
we były. W tym czasie znajdowało się tam około
1.000 internowanych oficerów W. P., oficerów polski, polipen-
tor, żandarmów i straż graniczna. Byli tam
przeważnie Polacy, reszta Litwini. Pożam umyślo-
wy internowanych byli wyprosi, moralny zadawał się.
Jedną była wykompanowana jedyni te, które były niezbędne
dla samych siebie: kuchnia, łazienka, elektryczność. Ubłani-
kaidy fawore posiadał swoje, z matymi książkami, gdzie
choć z braku czasu, lecz wstrzymywane sowieckie. Był
zyskiwanie naogół było zmienne. Tęcie kolejeńskie podnie-
kone było na peronie grupy. W obozie przed dowodzie-
lami faktycznie dokonywali sobie porządek władze N. R. W. S.
Tęcie kulturalne naogół ustanożone było - wpływ sowieckie.

Silna propaganda - lekture antyreligijna nawet
w języku polskim. Tomos lektorski, zadowolający
naszymi oficerom - lekarzom, była zadawalająca.
Inicjatywne - znikoma. W czasie polych w olewie
Kozielek były dwa wypadki samobójstwa, popeł-
nionych przed internowaniem po tym z przestęp-
stwa śledczego od komisara toż. Pietroka.

Nazwisk zmarłych - pamiętam co nie pamiętam:
jeden papstus, jeden kapt, były polscy. W listo-
padzie 1940 r. przesłano nam korespondencję z
Kralem. Otrzymałem mój - wice, po tym listów
do maja 1941 r. W maju 1941 r. z oborn Kozielek
przesłano nam do Murmańska, a następnie
na forsymp "Kola". W murm. polych tam były
aczkolwiek kłopoty b. ciężkie: ciężka praca niedo-
karmienie, brak pomocy lekarskiej, murm. męczar-
niowe straszy. Murm. pod gołym nie-
bem. Na skutek wychowania, w tym pomiedzy so-
wotami, a Niemcami i na skutek trudności po-
miedzy polskimi i forsympami zosłaliśmy prętko-
wani z forsymp "Kola" do oborn w Gardalen, gdzie
w dniu 24 VII w "Wstąpieniu do Armii Polowej".
Dane osobiste wyjątkowo, w murm. pol. Kozielek kampanie
Stan cywilny: żona, st. pol. p.p. nr. 14 VII 1941 r.

1-1 Kozielek.